Kas, Bez cukru (prod. Kas & O.S.T.R.)

Już kiedy byłem dzieckiem
Usłyszałem nie udawaj kogoś, kim nie jesteś
I tak samo przecież gram swój chłam w najlepsze
Aż szczyt, dreszcze
Wbijam na mikrofon i się z tym nie pieszczę
Chcesz jeszcze?
No to proszę bardzo
Bo mam to czego słuchacze pragną
Bo podkładam iskrę pod przemysłem zaiste
By zaistnieć i byście zaczęli myśleć

Gdy byłem młody miałem kontrakt z wytwórnią
Dobry kontakt uśpił moją czujność
Myślałem, nagram sobie kompakt w studio
Dałem się oplątać, aż było za późno
Trudno
Co wyniosłem z tej lekcji?
Wiem dziś że nie wystarczą dobre chęci
W tym biznesie są klienci chętni cie przekręcić
Jak alf dupencje w agencji
I możesz tylko do siebie mieć wyrzuty
Gdy znajdziesz się w pozycji do zbierania ryżu
I uważaj na szóstą bo jest tu mnóstwo
Głów co przez oszustwo nadziane są kapustą
Gdy coś umawiasz
I choćby się mogło zdawać że to zabawa
Sprawdzaj swoje prawa
Myślisz wszystko, nie wiesz połowy
Bo sa tez i głowy co nie chcą zarobić
Tylko rzucić kłody pod nogi i zawrócić z drogi
Wiec musisz mieć upór jak świadek jehowy
Do tego jeszcze wiersze, inteligencje, zacięcie
W dobrym momencie szczęście, ze już nie wspomnę o talencie
Ale gdy już dobędziesz swoje miejsce
Wiedze w tej grze nic nie trwa wiecznie
Wiec strzeż się albo poniesiesz klęskę

Powiem wyraźnie, tak byście mogli zrozumieć
W tej grze jesteś tak dobry, jak twój ostatni numer
To próbka kunsztu z gruntu surowego produktu
Bez lukru i tandetnych chórków
Bez cukru!
/2x

Bez lukru i tandetnych chórków /4X